



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Moją pustynią jest świat. Studium dorobku kaznodziejskiego księdza doktora Stanisława Bisty (1925-1985) - recenzja

**Author:** Antoni Reginek

**Citation style:** Reginek Antoni. (2019). Moją pustynią jest świat. Studium dorobku kaznodziejskiego księdza doktora Stanisława Bisty (1925-1985) - recenzja. "Studia Pastoralne" (Nr 15 (2019), s. 322-327).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. Bartłomiej Kuźnik, *Moją pustynią jest świat. Studium dorobku kaznodziej-skiego księdza doktora Stanisława Bisty (1929–1985)*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2017 (Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 87), 198 s.

Jak głosić Dobrą Nowinę dziś? W jaki sposób współcześnie prowadzić kaznodziej-ski dialog ze słuchaczami? Gdyby przepowiadanie Ewangelii miało charakter czy-sto moralizujący i indoktrynujący albo przemieniało się tylko w lekcję egzegezy, pomniejszałoby tę komunikację między sercami, jaka ma miejsce w homilii i która powinna mieć niemal wydźwięk sakramentalny. Tę złotą myśl przypomniał pa-pież Franciszek w adhortacji apostolskiej o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie *Evangelii gaudium*: „Kaznodzieja ma piękną i trudną misję zjednoczenia kochających się serc: serca Pana i serc Jego ludu” (nr 143). Słowo jest faktycznie pośrednikiem i wymaga nie tylko dwóch podmiotów prowadzących dialog, ale także kaznodziei, który przedstawi to słowo z przekonaniem, że nie głosi siebie samego, lecz Chrystusa jako Pana.

Różne sposoby przekazu ewangelicznej treści mogą stanowić frapujące pole badawcze, zarówno dla homiletów, jak i dla teologów próbujących zgłębiać te wzajemne powiązania. Tego rodzaju badania z dziedziny homiletyki są w Polsce prowadzone z powodzeniem od kilkunastu lat w znaczących ośrodkach studiów teologicznych. Wpisuje się w nie również działalność pracowników naukowych Katedry Teologii Pastoralnej, Liturgiki, Homiletyki i Katechetyki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Potwierdzeniem tej aktywności jest recenzowana publikacja ks. Bartłomieja Kuźnika, związanego przez swoje studia, aktualnie także przez pracę edukacyjno-naukową ze wspomnianą katedrą. Książka, będąca jego dysertacją doktorską, estetycznie wydana w ramach Studiów i Materiałów Wydziału Teologicznego UŚ (red. serii: ks. Bogdan Biela), trafnie wkomponowuje się we wskazany nurt badawczy, wnosząc poprzez swoje

wnioski nowe światło w ocenę tzw. polskiego modelu homilii, określanego jako egzystencjalno-dialogiczny.

Autor studium bardzo wyraźnie sprecyzował zasadniczy przedmiot swoich badań. Podjął próbę całościowego ujęcia realizacji kapłańskiej misji głoszenia słowa Bożego przez ks. dra Stanisława Bistę. Ten zasłużony prezbiter diecezji katowickiej, żyjący w latach 1929–1985, swoją posługę duszpasterską i działalność naukową realizował w okresie wprowadzania nauki Soboru Watykańskiego II w Kościele powszechnym. To ważny szczegół, gdyż owo nadzwyczajne kościelne wydarzenie inspirowało jego wysiłki, by szerzyć główne idee soborowe, zarówno wśród katolików świeckich, jak i osób duchownych. Ksiądz Bista, doktor prawa kanonicznego, idąc śladem ojców soborowych, dostrzegł we wspólnocie (*communio*) zasadę formalną prawa kościelnego, co stało się dla niego absolutnie hasłem życiowym. Był związany z Ruchem Focolari, zafascynowany również duchowością ojców kamedułów w Krakowie, ale słynął jako kaznodzieja, rekolekcjonista, głosiciel konferencji duchowych dla kapłanów, sióstr zakonnych i osób świeckich. Warto dodać, że pełnił posługę wychowawczą i pedagogiczną w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie, a w latach 1971–1985 sprawował odpowiedzialną misję oficjała Sądu Biskupiego w Katowicach.

Ksiądz Kuźnik w swojej publikacji podjął śmiałą próbę oceny kaznodziejskiego przepowiadania ks. dra Bisty, kładąc decydujący nacisk na problematykę dogmatyczno-moralną. Autor podkreśla, że „dorobek ten nie był do tej pory analizowany i opracowany naukowo” (s. 164). Metody zastosowane w pracy – porównawcza i krytyki tekstów – wydają się jak najbardziej słuszne. Dodatkowe analizy pozwoliły autorowi na syntetyczne ujęcie wniosków.

Imponujący jest bogaty kaznodziejski materiał źródłowy, który ks. Kuźnik poddał wnikliwej analizie. W przeprowadzonej kwerendzie udało mu się dotrzeć do 171 homilii, 5 kazań, 116 konferencji wygłoszonych w czasie 20 serii rekolekcji oraz 79 konferencji w ramach dni skupienia lub z innych okazji. Dodatkowy materiał badawczy stanowiły homilie i konferencje zarejestrowane w postaci nagrań audio: 8 jednostek kaznodziejskich, w różnych okolicznościach, w sumie ponad 270 minut zapisu audio.

Recenzowana publikacja składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych spisem treści, wykazem skrótów i wstępem. Całość wieńczy prawie pięciostronowe zakończenie, a także bardzo bogata i poprawnie zredagowana bibliografia. Wszystkie treści ujęte w czterech rozdziałach odnoszą się bezpośrednio do tematyki pracy, zarówno co do formy i sposobu kaznodziejskiej wypowiedzi ks. Bisty, jak i samej problematyki teologicznej.

W początkowej części (rozdział I) autor omawia stronę formalną analizowanego dorobku kaznodziejskiego – przedstawia charakterystykę form, stylu, języka i sposobu przepowiadania, łącznie z elementami fonetycznymi. Zaznacza również, że z powodu braku materiałów filmowych opis gestykulacji stał

się możliwy do zrekonstruowania jedynie na podstawie relacji świadków. Rozdział II dotyczy specyfiki przepowiadania kaznodziejskiego kierowanego do poszczególnych grup słuchaczy. Podjęto tu próbę wyjaśnienia interesującej kwestii, czy kaznodzieja stosował jakąś stałą metodę w doborze zagadnień w odniesieniu do zróżnicowanej grupy adresatów. Dalsze dwie części publikacji (rozdziały III i IV) stanowią szczegółowe omówienie zagadnień z teologii dogmatycznej i moralnej w analizowanych wypowiedziach kaznodziejskich. Na podstawie tekstów uzyskanych w wyniku żmudnej kwerendy autor książki trafnie uzasadnia wyeksponowanie tych właśnie dziedzin teologicznych, stanowiących treścią dominantę w badanym materiale źródłowym. Przy omawianiu kwestii moralnych została podjęta próba oceny sposobu, w jaki kaznodzieja wzywał do wypełniania ewangelicznych wskazań i pouczeń Kościoła.

Pod względem merytorycznym dokładna analiza homiletycznych wypowiedzi wnosi nowe treści zarówno w ogólnych kwestiach wprowadzania w życie soborowej reformy, jak również w szczegółowych postulatach dotyczących prawidłowego kształtowania kaznodziejstwa w dobie współczesnej, co stanowi niepodważalny atut podjętego studium.

Interesująca jest klasyfikacja kaznodziejskich wypowiedzi, zawsze w odniesieniu do specyfiki posługi słowa, którą z tak wielką gorliwością realizował ks. Bista. Omawiając szczegółowo to zagadnienie, autor publikacji wykazał się wszechstronną orientacją w dziedzinie kompozycji i formy przepowiadania kaznodziejskiego, a także znawstwem w dziedzinie fonetyki i emisji głosu. Ważne są precyzyjnie ujęte okoliczności omawianych wystąpień kaznodziejskich (por. s. 27). Okazuje się, że wśród wielu tego rodzaju wypowiedzi brakuje jedynie homilii przy udzielaniu sakramentu małżeństwa. Przy opisie kompozycji homiletycznej autor słusznie zauważa, że homilie ks. Bisty zwykle miały strukturę trójczłonową, ujmując doświadczenie życiowe, słowo Boże i odniesienie do życia chrześcijańskiego. Ciekawe, że podobne sugestie natury formalnej znajdujemy w pouczeniu papieża Franciszka w *Evangelii gaudium* (s. 145nn). Rodzi się pytanie, czy nie jest to wynikiem oddziaływania szkoły jezuickiej i stylu ignacjańskiego? W odkrywaniu walorów treściowych w omawianych wypowiedziach kaznodziejskich cenne jest spostrzeżenie na temat formacji intelektualnej ks. Bisty, którą autor publikacji, powołując się na wypowiedź abpa Damiana Zimonia, określił jako „niezwykle soborową” (por. s. 37). Jest to uwaga istotna, gdyż w dalszym toku publikacji ten soborowy wydźwięk w kaznodziejskim nauczaniu ks. Bisty zostanie wielokrotnie wyartykułowany. Cenne jest to, że w tak licznych analizowanych tekstach ks. Kuźnik potrafił wydobyć znaczące cechy, rodzaje, typy homilii, kazań, sposoby wypowiedzi, a także decydujące wątki treściowe, tym samym potwierdził, że jest sens takiego studium, które wszechstronnie omawia działalność kaznodziejską jednego duchownego. Można dostrzec znak twórczej relacji mistrz – uczeń, gdy autor książki trafnie odwołuje się do znaczącej publikacji swojego promotora doktoratu (por. L. Szewczyk,

*Odnowa przepowiadania słowa Bożego w (archi)diecezji katowickiej po Soborze Watykańskim II. Studium homiletyczne*, Katowice 2009, s. 334–335) i słusznie spostrzega, że wypowiedzi ks. Bisty warto omawiać w szerszym kontekście pozytywnej oceny śląskich kaznodziejów. W myśl owej opinii duszpasterzy tych charakteryzuje przykładanie dużej wagi do formalnej strony swej wypowiedzi i stała troska, by posługiwać się językiem „zrozumiałym dla słuchaczy, poprawnym, jasnym i prostym, a zarazem współczesnym i komunikatywnym” (s. 50). W innym miejscu omawianej publikacji zaznaczono, że ks. Bista przejął także albo reprezentował merytoryczne rysy śląskiego kaznodziejstwa. Zaznaczają się one w teo- i chrystocentrycznym przekazie treści; w znaczącej obecności pouczeń biblijnych; w odniesieniach egzystencjalnych; w zwartości wypowiedzi; w unikaniu wątków politycznych, lecz nie społeczno-politycznych; w braku tendencji moralizatorskich, lecz nie etyczno-moralnych. W tym kontekście szczególnie cenne jest doprecyzowanie stylu kaznodziejskiego ks. Bisty, m.in. poprzez wyraźne stwierdzenie, że w przekazie prawd i zasad moralnych unikał on moralizatorstwa (por. s. 140). Bardzo słusznie ks. Kuźnik pokazał wyodrębnione spektrum słuchaczy, do których kierował ks. Bista swe wypowiedzi. Okazuje się, że nie specyfikował on treści za wszelką cenę, ale orientując się w realiach poszczególnych grup adresatów konstruował swoje homilie, kazania i konferencje tak, by trafiać do wszystkich, podkreślając zwłaszcza prymat Boga i aktualność nauki chrześcijańskiej. W mszach za ojczyznę stale powracał z tematem prawdy, która wyzwala i prowadzi do zmartwychwstania, w wypowiedziach do osób konsekrowanych podkreślał rolę dawania świadectwa, ale dominantą stawało się powołanie do wspólnoty. Autor książki podkreśla fascynację ks. Bisty znaczeniem *communio* w Kościele, w której nie chodzi tylko o budowanie wspólnoty w sensie ludzkiej integracji, koncentrując się na sobie, a zamykając na drugich, ale bardziej o otwartość i jedność, której fundamentem pozostaje Chrystus (por. s. 123nn). Pojawia się też w nauczaniu ks. Bisty koncepcja integrowania kapłanów we wspólnoty, kształtowane identyczną duchowością. Niewątpliwie da się w tym nurcie nauczania dostrzec wpływ współczesnych ruchów kościelnych – zwłaszcza Ruchu Focolari, może również *Communione e Liberazione*.

Należy zauważyć, że autorowi studium udało się wyakcentować z tych wszystkich analizowanych wypowiedzi jedno z głównych zadań posoborowej teologii pastoralnej, które zresztą ks. Bista usilnie realizował, by nauczanie podkreślało rolę Bożego słowa w uświęcaniu Ludu Bożego. Wcześniejsza praktyka duszpasterska akcentowała głównie znaczenie sakramentów, ich zbawczą moc z pominięciem przepowiadania.

Wydaje się, że bardzo trafnym pomysłem ks. Kuźnika jest wkomponowanie całości rozprawy w system teologicznych prac naukowych, umożliwiając kontynuację badań związanych nie tylko z zagadnieniami kaznodziejstwa, ale także

szerzej w ramach badań interdyscyplinarnych, odwołujących się do kwestii językoznawstwa, nauk filologicznych, filozoficznych czy prawnych.

Od strony formalnej recenzowana publikacja zasługuje na duże uznanie. Cechuje ją piękny język, imponuje poprawność redakcyjna. Niektóre kwestie ujęte w książce mogą stanowić pretekst do dyskusji czy impuls do ewentualnych dalszych naukowych poszukiwań.

Skoro już w tytule pojawia się wyraźne odniesienie do osoby ks. dra Stanisława Bisty, wydaje się, że można było w samym tekście szerzej potraktować niektóre istotne szczegóły z jego bogatego kapłańskiego życiorysu; zostały one w książce ograniczone lakonicznym ujęciem w odnośnikach (przypis 2 i 3, s. 13, 14). Chodzi tu zwłaszcza o lata edukacji, w tym twórcze kontakty ks. Bisty z mistrzami kaznodziejstwa – profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego – ks. Antonim Bystrznowskimi ks. Julianem Groblichem, późniejszym sufraganiem krakowskim, jak i z ks. dr Stanisławem Wilczewskim – prekursorem polskiej logopedii. Dobrze, że autor w innym miejscu wspomniał o osobistych relacjach ks. Stanisława z bratem Henrykiem (1934–1997), znanym i cenionym aktorem teatralnym i filmowym oraz pedagogiem (por. przypis 324, s. 52). Jeżeli czytelnik umiejętnie zostaje zaznajomiony z głównymi atutami kaznodziejskich wypowiedzi ks. Stanisława, w tym z jego umiejętnościami oratorskimi, to gdzieś w tle pojawia się myśl, czy w jakimś stopniu nie wzorował się on na aktorskich umiejętnościach swego brata? Warto wspomnieć, że łączy ich dziś wspólna tablica pamiątkowa na ścianie domu rodzinnego w Kochłowicach.

Śluszenie autor książki dowodzi, na podstawie analizowanych tekstów, o wykorzystaniu przez ks. Bistę w swych wypowiedziach śpiewów kościelnych, chociaż miało to miejsce w niewielkim wymiarze. Przy wspomnieniu męczeństwa ks. Popiełuszki, znalazło się nawiązanie do średniowiecznego hymnu autorstwa Wenancjusza Fortunata *Vexilla regis prodeunt*, w którym jest mowa o królowaniu Chrystusa z drzewa krzyża. Zostały także przytoczone incipity dwóch śpiewów, ale w innym kontekście – pieśń *My chcemy Boga*, że śpiewał ją człowiek pijany oraz religijna piosenka *Kiedys powróci Pan* autorstwa o. Duwała, że pod jej wpływem ktoś się nawrócił. Jeszcze w jednym z artykułów ks. Bista robi odwołanie do tekstu tradycyjnej pieśni kościelnej *Jezu, Jezu do mnie przyjdź*, wytykając wiernym, że taki śpiew bez faktycznego przystąpienia do Komunii świętej jest fałszywy, a słowa puste (por. s. 107).

Jak już wspomniano, omawiany kaznodzieja był mocno związany z Ruchem Focolari, o czym można przeczytać w książce w kilku miejscach, m.in. w wypowiedzi bpa Domina, z której wynika, że ks. Bista „przejął się duchowością” tego ruchu (por. s. 112). Z pewnością owe bliskie relacje mogły mieć wpływ na treść teologicznego przekazu, zwłaszcza dotyczących kwestii eklezjologicznych, co szerzej autor omawia w podrozdziale *Kościół jako communio*.

Na duże uznanie zasługuje bogata bibliografia (s. 169–190) i wzorowy styl pisarski ks. dr. Bartłomieja Kuźnika. Rzetelnie przeprowadzone analizy wypowiedzi



kaznodziejskich potwierdzają uniwersalne opanowanie warsztatu badawczego w dziedzinie homiletyki i naukowe kompetencje autora. Omawiane studium podaje też wiele cennych ogólnych wskazań homiletycznych, dzięki czemu zasługuje na dodatkową rekomendację z przeznaczeniem dla duszpasterzy, głosicieli słowa Bożego.

**ks. Antoni Reginek**